

392001-
392073
Mag. St. D.



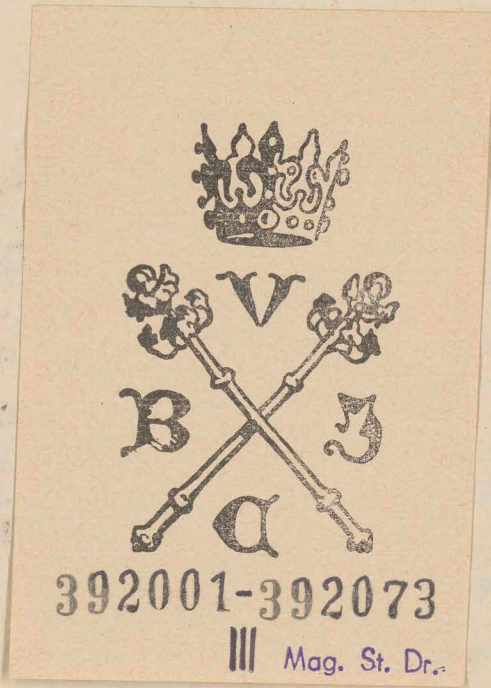
BIBLIOTEKA
UNIW. JAGIELL.
CRACOWIENSIS



121

G

257.



- 1/ U
- 2/ M
- 3/ P
- 4/ P
- 5/ G
- 6/ P
- 7/ K
- 8/ K
- 9/ J
- 10/ P
- 11/ T
- 12/ M
- 13/ S
- 14/ S
- 15/ S
- 16/ S
- 17/ S
- 18/ S
- 19/ S
- 20/ S
- 21/ S
- 22/ S
- 23/ S
- 24/ S
- 25/ S
- 26/ S
- 27/ S
- 28/ S
- 29/ S
- 30/ S
- 31/ S
- 32/ S
- 33/ S
- 34/ S
- 35/ S
- 36/ S
- 37/ S
- 38/ S
- 39/ S

1024

PROJEKT
Przez JW. Łoborzewskiego Po-
sta Województwa Czernie-
chowskiego.

Rezolucya dla Deputacyi do
traktowania z JW. Am-
bassadorem Rossyjskim wy-
znaczoney.

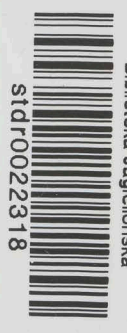
My Król wraz z Seymującemi Skon-
federowaney Rzpltey Stanami, mając
los Oyczyzny powierzony staraniom
naszym, za jedyne przyjęliśmy w po-
stępowaniu prawidło, odwracać niez-
częścia od Kraju, skutkiem przeszłych
błędów sprowadzone, radą, roztropno-
ścią, i niezmienną w principiach naszych
stałością. Wierni temu przedsięwzię-
ciu, i samą tylko chęcią dopełnienia
powinności naszych zajęci, daliśmy sły-
żec światu całemu Głos uciśnionego
przemocą Narodu, daliśmy poznać
Współ-Ziomkom, iż nikt z nas nie-
kał się, stać się raczey ofiarą swey po-
winności, niżli zdradzać Ją przez obawę
o nasze Osoby, które winniśmy sakry-
fikować dobru ukochaney Oyczyzny.
Lecz ile obawa o los Osob Seym skła-
dających wymówiły nas przed Na-
rodem niemogła, tyle z drugiey strony
winnemi stalibyśmy się w oczach Jego,
gdybyśmy zostali bez trwogi w takim
zdarzeniu, które zagraża naywyższym
niezczęściem, i nayokropnieyszymi klę-
skami całemu Krajowi. Bez Woyłka
dostatecznego, bez Skarbu, bez żadne-
go z niskąd wsparcia, w pośród na-
koniec powszechney, i codzienn
mocy dokuczającey nędzy, wzdryga się
ludzkość, pisać rozkazy krwie. wyle-
wu w wojnie do utrzymania niepod-
bney, sprzeciwia się wstecz powinno-
ściom Reprezentanta, każdy zamysł
przyczyniający się do zatracenia exy-
stencyi, i nazwiska nawet Narodu, a kie-
dy już do naywyższego kresu zbliża się
niezczęście, nic nam niezostaje, jak
wziąć Boga sere ludzkich Sędzie-
go;

392022

III

go, i świat cały patrzący na nas u-
cisk za świadka, oddać los Ojczyzny
naszey pod wyrok tey Wielkiej Mo-
narchini, która ufnością Narodu Pol-
skiego w fwey wspaniałomyślności znie-
wolona, poda mu zapewne rękę dobro-
czynną, i nie będzie mogła chcieć
zguby Jego.

Za tym przekonaniem idąc; My Król
za zgodą Stanów Seymujących, zleca-
my Deputacyi do Traktowania z JW.
Ambassadorem Rossyiskim wyznaczo-
ney, aby moc zaufania naszego, i ca-
łego Narodu Polskiego w sprawiedli-
wości, i wielkości duszy Najjaśniey-
szej Imperatorowey Jeymci oświadczy-
wszy, Traktat w takich Artykułach
ukończyli, i podpifali, jakie ta Monar-
chini tylekroć los Narodów innych w
ręku swoich trzymająca, za przyzwoite
uzna, za cnotliwego swego Ambassado-
ra zdaniem, gdy Ją Narod niešťczęśli-
wy postanawia swego losu Sędzią, nie
Jey nie opponując, jak zbytek swego
niešťczęścia, wielkość własnych Jey
sentymentów.



Biblioteka Jagiellońska

stdr0022318



DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MGR LE PR.
ALEXANDRE
BOHOMIRSKY